Rok VI. Nr. 167. Sosnowiec, niedziela 21 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Wielki plan pomocy Ameryki dla Europy.

Kilkuletnie moratorjum dla długów wojennych za odroczenie niemieckich spłat reparacyjnych.

LONDYN, 20. 6. Z Waszyngtonu donoszą, że

alarmujące wiadomości,

przysłane przez bawiącego o Londynie sekretarza skarbu Mellona o położeniu Niemiec, skłoniły prezydenta Hoovera do zajęcia stanowiska w kwestji odszkodowań i długów.

Prezydent odbył naradę z przywódcami partyjnymi w kongresie oraz z członkami rządu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekty Hoovera znajdą poparcie w opozycji.

Narazie brak jest jakichkolwiek szczegółów w zamierzonej akcji, jednakże natychmiastowa rewizja lub też

całkowite skreślenie długów nie wchodzą w rachubę.

Prawdopodobnie jest udzielenie kilkuletniego moratorjum lub też wielkiej pożyczki dla Niemiec.

W razie uzyskania przez Niemcy u państw sprzymierzonych

2 — 3 letniego moratorjum

Stany Zjedn. zwolnią na ten sam przeciąg czasu państwa sojusznicze od wypełniania swych zobowiązań, wynikających ze spłaty długów wojennych wobec Ameryki. Dotychczas nie zostało ustalone, kiedy prezydent Hoover wystąpi ze swoją inicjatywą.

LONDYN, 20. 6. Prasa zajmuje się z wielkiem zainteresowaniem zainicjowaną przez Hoovera pomocą dla Niemiec.

Podobno istnieje zamiar otwarcia przez Federal reserwe bank

kredytów dla Niemiec w wysokości 369 miljonów dolarów.

Korespondent „Timesa" donosi nawet o kredycie 800 miljonowym. Jednakże wiadomości te wydają się bardzo przesadzone.

Ponieważ pierwsza wypłata procentów od długów sojuszniczych wypada dopiero w dniu 15 grudnia, a kongres zbierze się w dniu 7 grudnia, rząd Stanów będzie miał dosyć czasu na uzyskanie zgody kongresu na ewentualne moratorjum.

Akcja Hoovera będzie pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia partyjno-politycznego.

PREMJER I GEN. GÓRECKI NA ZAMKU.

WARSZAWA, 20. 6 (wł.) Dziś o godzinie 10 rano prezydent Rzeczypospolitej przyjął premjera Prystora, o godz. 12 prezesa banku gospodarstwa krajowego, gen. Góreckiego.

W kołach politycznych utrzymują, że audjencje te są związane z wczorajszemi obradami rady ministrów, okrytemi głęboką tajemnicą.

—o—

KOMITET EUROPEJSKI Z UDZIAŁEM POLAKÓW.

WARSZAWA, 20. 6. Dziś wyjechali do Paryża na posiedzenie organizacyjne centralnego komitetu obrony pokoju przez poszanowanie traktatów pp. Zdzisław Lubomirski, Jan Dębski i Wacław Łypacewicz; przedstawiciele polskiego komitetu tej organizacji zawiązanej w Warszawie z inicjatywy francuskiego publicysty i historyka, Andree Cheradame.

Do komitetu centralnego należą działacze polityczni szeregu krajów europejskich. W Polsce komitet składa się z przedstawicieli wszelkich kierunków opinji.

Huragan i ulewa nad województwem łódzkiem.

Liczne śmiertelne ofiary piorunów. — Miljonowe szkody wyrządzone przez nawałnicę.

ŁÓDŹ, 20. 6. — Obecnie po naprawieniu uszkodzeń przewodów elektrycznych nadchodzą do Łodzi meldunki o strasznych spustoszeniach, wyrządzonych przez onegdajsze burze na terenie województwa.

Pierwsza burza przeszła nad powiatem łęczyckim i część łódzkiego. Potężny grad, wielkości kurzego jaja wybił na przestrzeni kilkunastu kilometrów zasiewy, plantacje jarzyn i sady.

Wieczorem nad całem województwem przeciągnęła druga burza, połączona z niebywałą ulewą i potężnemi wyładowaniami elektrycznemi. Prócz szkód materjalnych, burza ta pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

We wsi Dąbrówka w pow. tureckim piorun uderzył w zagrodę Slipki i poraził ciężko 6 osób. Dwie z nich zmarły, cztery walczą ze śmiercią w szpitalu.

We wsi Wierchy w pow. sieradzkim piorun uderzył w stajnię Malinowskiego, gdzie właśnie parobek Józef Martynowski wyprzęgał konie; parobek został zabity; również oba konie zginęły.

Powracający do domu Michał Stolarczyk, mieszkaniec wsi Rudniki w pow. łęczyckim, zaskoczony przez burzę, schronił się pod drzewo, w które uderzył piorun. Po przejściu burzy znaleziono jego zwłoki pod drzewem.

Zatrudniony koło cegielni w Chojnach pod Łodzią robotnik Adam Szech ratując zapalone przez piorun belkowanie, został ugodzony drugim piorunem, który go zabił. Ogień ugasiła ulewa.

Straty materjalne, wyrządzone przez burze na terenie województwa obliczają na conajmniej miljon złotych.

PIERWSZY KUTER RYBACKI z krajowych materjałów.

GDYNIA, 20. 6. (wł.) W najbliższych dniach spuszczony będzie pierwszy duży kuter rybacki, zbudowany całkowicie w kraju i wyłącznie z materjałów krajowego pochodzenia.

Kuter ma długości 14 metrów i wyporności 40 tonn będzie mógł odbywać dalekie wyprawy pływackie.

Również motor wykonany jest całkowicie w kraju. W roku bieżącym będą wybudowane jeszcze dwa podobne kutry.

„NAUTILUS" ZNÓW USZKODZONY.

WASZYNGTON, 20. 6. Według otrzymanej depeszy iskrowej z krążownika „Wyoming", który jak wiadomo, holuje „Nautilusa", nowe uszkodzenia zmusiły „Nautilusa" do zatrzymania się koło południa na 49 st. 35' szerokości i 14 st. 49' długości geograficznej.

Jeden z motorów i peryskop są uszkodzone. Załoga usiłuje uruchomić drugi motor.

WSPÓŁPRACA HENDERSONA z BRIANDEM.

PARYŻ, 20. 6. Potwierdza się wiadomość, że angielski minister spraw zagranicznych Henderson przybędzie do Paryża w dniu 13 lub 15 lipca. Podróż ta pozostaje w związku z zamierzoną wizytą ministrów angielskich w Berlinie.

Pretekstem do wizyty paryskiej Hendersona ma być zwiedzenie wystawy kolonjalnej.

Jaką kategorję urzędników dotkną nowe oszczędności.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 20. 6. (wł.) Uchwały, które zapadły wczoraj na posiedzeniu rady ministrów dotyczą zniżek uposażeń państwowych pracowników kontraktowych oraz prowizorycznych.

W stosunku do pracowników kontraktowych państwo nie ma zobowiązań ustawowych. Istnieją tylko umowy o charakterze prywatno - prawnym.

W związku z uchwałą wczorajszą rady ministrów nastąpi rewizja umów z tymi pracownikami oraz w konsekwencji propozycja zniżki poborów, względnie wysłanie wymówień.

Pracownicy kontraktowi mają z instytucjami państwowemi umowy niejednolite, z miesięcznem, dwumiesięcznem lub trzymiesięcznem wymówieniem. Po obecnej rewizji, umowy będą ujednostajnione, wszystkie stare umowy będą anulowane.

* * *

Uchwalona wczoraj zniżka uposażeń państwowych pracowników kontraktowych dotyczy dyrektorów kontraktowych i ekspertów.

Państwo w okresie kryzysu korzysta z ich usług w stopniu bardzo małym. Pensje tych pracowników przewyższają niejednokrotnie 2 tys., a nawet 3 tys. zł. miesięcznie.

Najwięcej takich pracowników kontraktowych zatrudniają ministerjum przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy, robót publicznych oraz monopole państwowe.

Pensje pracowników kontraktowych niższych kategoryj (woźni i t. p.), nie będą zniżane.

Poza rewizją umów i zniżkami uposażeń pracowników kontraktowych, wczorajsza rada ministrów uchwaliła również rewizję nominacji t. zw. państwowych pracowników prowizorycznych.

Są to urzędnicy mianowani na swe stanowiska aż do odwołania.

W sprawie rewizji umów i obniżki poborów pracowników państwowych kontraktowych i prowizorycznych nie będzie okólnika rady ministrów.

Każdy minister zarządzi rewizje w swym resorcie.

Właściciele taksówek również nie doszli do porozumienia

w sprawie podatku drogowego.

WARSZAWA, 20. 6. Po konferencjach z właścicielami autobusów, które, jak już donosiliśmy, nie doprowadziły do żadnego konkretnego rezultatu, wczoraj w ministerjum robót publicznych odbyła się konferencja z delegacją związku właścicieli dorożek samochodowych, także bez skutku.

W wyniku takiego stanu rzeczy nastroje strajkowe, które już zdawały się przycichać, znów znacznie się wzmogły.

Tak, czy owak, cała ta sprawa nabiera charakteru ropnego.

A właściciele autobusów i taksówek w taktyce czynników miarodajnych dopatrują się jawnego bagatelizowania wysuniętych postulatów.

Wszelkie dotychczasowe rozmowy na ten temat, zdaniem zainteresowanych, potwierdzają tylko tę hipotezę.

Czynniki miarodajne twierdzą, że ustawa o funduszu drogowym nie jest wyłącznie pomysłem polskim; że niema państwa kulturalnego, w którem nie istniałby podatek drogowy; że podatek ten wPolsce jest niewspółmiernie niższy niż gdzieindziej; że stosunkowo wielki procent właścicieli pojazdów mechanicznych, jaknajżyczliwiej do podatku tego się ustosunkował i wreszcie, że wszystkie ustępstwa możliwe już zrobiono.

Tak wygląda nowe stadjum walki o podatek drogowy w oświetleniu obu stron.

WSPANIAŁY REKORD ŚPIEWAKA OPEROWEGO.

Bez silnika przez La Manche.

BERLIN, 20. 6. — Z Boulogne sur Mer donoszą, że 45-letni kanadyjski śpiewak operowy, Lissant Beardmore, dokonał wczoraj pierwszego lotu bezsilnikowego nad kanałem La Manche.

Beardmore wystartował w Lympne w Anglji, gdzie samolot motorowy wyholował go do wysokoci 3.500 metrów, a po półtoragodzinnym locie wylądował gładko w St. Inglebert koło Calais.

Rosnąca potęga Niemiec na morzu.

Niepokojący rozwój niemieckiej floty wojennej i handlowej.

Ostatnia szumna uroczystość spuszczenia na wodę niemieckiego pancernika „Deutschland“ zwróciła szerszym kołom zainteresowanych państw uwagę na niepokojący rozwój niemieckiej floty i wojennej i handlowej. Nasuwa to więc potrzebę przyjrzenia się trochę bliżej temu ciekawemu problemowi rozwoju powojennej floty niemieckiej.

Pod uwagę wchodzi tu głównie kwestja niemieckiej floty handlowej, która to flota nieskrępowana tak dalece postanowieniami traktatu wersalskiego co flota wojenna, posiada możność niepokojowego rozwoju.

Jak wiadomo Niemcy na mocy traktatu wersalskiego, zmuszone zostały wydać koalicji jako odszkodowanie prawie całą swą flotę handlową, nie mówiąc już o obowiązkowem zatopieniu swej floty wojennej. Niemcy wydać więc musiały wszystkie statki ponad 1.600 ton. O ile więc w r. 1914 pod względem floty Niemcy szły jako drugie zaraz po Anglji, to w r 1920 znalazły się na miejscu dwunastem.

Stratę floty handlowej, tego „terytorjum pływającego“ w znaczeniu prawa międzynarodowego, Niemcy odczuły równie boleśnie, jak straty terytorjalne na wschodzie i zachodzie. Gdy nie mogą odzyskać utraconych terenów, wzięły się z podziwu godną energją do odbudowy swej floty handlowej.

Dzięki inflancji i spowodowanej przez to niskiej płacy robotnika, stocznie niemieckie w pierwszych latach po wojnie zbudowały taką ilość nowych statków, oraz odkupiły od niektórych państw szereg swoich dawnych statków, że już w r. 1923 posiadały połowę swego przedwojennego tonażu i stanęły na siódmem miejscu, zaraz za największemi mocarstwami świata.

Dzisiaj w trzynastym roku po ukończeniu wojny, niemiecka flota handlowa jeszcze potężniejsza. Ruch statków z niemiecką banderą odczuwa się już na wszystkich morzach świata i to nietylko w regularnych linjach, ale i w nieregularnej jeździe, to znaczy gdy statek niekrępowany stałą rutą, bierze ładunek tam, gdzie go znajdzie.

I tak Niemcy nawiązały znów swe ulubione i najwięcej pielęgnowane połączenie z Ameryką Północną i południową, wypierając do tego stopnia z tej ostatniej Francję, że sfery ekonomiczne francuskie musiały pomyśleć swego czasu o środkach obrony swej floty handlowej. Bandera niemiecka pojawia się dzisiaj na wszystkich morzach i oceanach świata, nie mówiąc już o Bałtyku, gdzie statki niemieckie zwalczają skutecznie flotę angielską i francuską, zagarniając eksport z różnych krajów północnych.

Niemcy spodziewają się, że o ile rozwój ten nie zostanie wstrzymany — to już niedługo Niemcy nietylko odzyskają swój tonaż przedwojenny, ale go jeszcze przekroczą, a tem samem odzyskają jedną ze swych głównych broni gospodarczego opanowania świata.

Widzimy więc jaką dywersję pobite rzekomo Niemcy w ciągu dwunastu lat od ukończenia wojny — zrobiły w tej dziedzinie gospodarczo - komunikacyjnej na całym świecie.

Ciekawem jest, czy Francja jako główny przeciwnik Niemiec zdoła zagrodzić tę ekspansję niemiecką i uchronić od niej swą własną flotę handlową. Rzecz jasna, że problem ten w znacznej mierze interesuje i Polskę, wchodzącą powoli do rodziny potęg morskich.

L. Ł.

BUŁGARJA DZIŚ WYBIERA NOWY PARLAMENT.

LWÓW, 20. 6. (wł.) W dniu dzisiejszym po czterech latach odbędą się nanowo wybory do bułgarskiego parlamentu.

Kryzys gospodarczy poważnie zaciążył nad tym krajem i przyniósł ze sobą zubożenie mas.

Mimo to walka wyborcza nie odbędzie się wyłącznie pod znakiem walki gospodarczej. W wyborach tych chodzi o co innego: zdecydują one, czy najliczniejsza w kraju grupa rolnicza będzie dopuszczona do władzy, czy też w dalszym ciągu od nie wstrzymywana.

Wyborcy rozpadli się więc na dwie grupy: za rolnikami stoi opozycyjny wobec rządu „Blok narodowy“, składający się z partji chłopskiej, demokratów, radykałów, lewych narodowców oraz 14-tu drobnych partyj, przeciw rolnikom jest rządowa partja „Sgowor“. Rząd uruchomi wszelkie środki, by przeprowadzić swoje zwycięstwo.

W tym roku nie będzie wyborów do izb przemysłowo-handlowych.

Według obowiązującej ustawy o izbach przemysłowo - handlowych, w każdej izbie ustępuje po trzyletniej kadencji połowa radców, a miejsca ich zajmują nowi z wyboru.

Obecnie opracowuje min. przemysłu i handlu projekt nowej ustawy, która wprowadza 5-letnią kadencję izb przemysłowyo handlowych, oraz przewiduje zmiany ordynacji wyborczej. Z tego powodu w roku bieżącym nie będzie nowych wyborów do izb przemysłowo handlowych.

Ograniczenie fabrykacji narkotyków.

Uchwała międzynarodowej konferencji w Genewie.

GENEWA, 20. 6. Międzynarodowa konferencja dla ograniczenia fabrykacji narkotyków 14 głosami przeciwko 2 głosom, przy kilku wstrzymujących się od głosowania, przyjęła w zasadzie na swem dzisiejszem posiedzeniu proponowany ze strony delegacji francuskiej i japońskiej plan w sprawie ograniczenia fabrykacji.

Wobec przyjęcia tego projektu tem samem odrzucone zostały przedstawione konferencji przez komisję opjumową ligi narodów projekty w sprawie podziału fabrykacji narkotyków pomiędzy kraje produkujące czyli: Niemcy, Szwajcarję, Francję i Wielkobrytanję według pewnego ustalonego klucza podziałowego.

Fabrykacja narkotyków na cele eksportowe została uznana za dopuszczalną z zastrzeżeniem pozostawania pod kontrolą międzynarodowej centralnej instytucji kontrolnej.

Dalsze obrady konferencji będą trwały prawdopodobnie jeszcze conajmniej dwa tygodnie.

Wróg caratu i bolszewizmu dynamitard okryta wieczną tajemnicą.

Wizyta u Anatola France'a. — Wspomnienia pierwszego wyroku. — Pomyślna gwiazda zabójcy Plehwego. — Strzela doprowokatorów. — Nie pozwala bić koni. — -Tajemnicza działalność przeciwbolszewicka. — Zagadka śmierci Borysa Sawinkowa.

U Anatola Francea, w willi Said w roku 1912, jeden z gości przedstawił znakomitemu literatowi człowieka przeciętnego wzrostu, dość szerokiego w ramionach, o twarzy trudnej do zapamiętania z wyjątkiem żywych oczu, takich oczu, co widzą wszystko i nigdy nie zapominają.

— Mój

przyjaciel Sawinkow, zabójca.

— Bardzo mi przyjemnie.

Anatol France podaje rękę. Sawinkow odezwał się.

— Będę musiał sobie obstalować setkę biletów wizytowych.

— Kogóż to pan zabił? — zapytuje z zainteresowaniem Anatol France.

— Plehwego, wielkiego księcia Sergjusza — odzywa się jeden z gości.

— Ooo! — dziwi się twórca „Tais“ — do licha, to gruba zwierzyna.

Sawinkow pochodził z zamożnej rodziny rosyjskiej w Warszawie, gdzie ojciec jego był urzędnikiem. Borys Sawinkow chodził do szkoły w Warszawie, następnie na uniwersytet w Petersburgu.

Z bratem Wiktorem uczestniczy w organizacjach rewolucyjnych. Podczas świąt wielkanocnych obydwaj bracia zostają aresztowani. Grozi im Sybir, lecz energja ich matki Zofji Sawinkowej, znanej literatki, dopomaga do zmiany zesłania na kilka lat więzienia, podczas których starszy brat Wiktor popełnia samobójstwo.

Borys

wierzy w swoją gwiazdę.

Rzeczywiście ma szczęście. W chwili gdy oglądał szczątki rozerwanego przez bombę Plehwego, policjant położył mu rękę na ramieniu. Sawinkow odbezpieczył browning.

— Idź z tego miejsca młody człowieku, to nie dla ciebie widowisko.

W kilka dni później na Newskim Prospekcie „wykończa“ on dwoma strzałami dwuch prowokatorów i wskakuje do dorożki wspólnika, który energicznie okłada batem konie.

— **Zabraniam ci bić tak mocno biedne zwierzęta!** Jeżeli nie przestaniesz, schodzę i idę piechotą.

* * *

Podczas wojny Sawinkow działa, pracując w jemu tylko wiadomy sposób. Nikt nie zna jego tajemnic.

Po przewrocie bolszewickim tak samo zwalczał ich, jak ongiś carat.

Prowadził walkę partyzancką,

o której wspomina w wydanej przez siebie pod pseudonimem Ropszyna książce „Koń wrony“.

W roku 1924 popełnia podobno samobójstwo w Moskwie, w więzieniu sowieckim, jak twierdzą bolszewicy. Zabili go twierdzą przyjaciele Sawinkowa. Dotychczas nie wiadomo i może nigdy nie będzie wyjaśnione co robił ten ideowy awanturnik — bohater w czasie wielkiej wojny.

Był zbyt czynny by opuścić ręce, zbyt mądry, by pozostawić o sobie notatki w biurach ochrany, G. P. U., Razwiedupru i „ofenzyw“ ościennych państw.

Niema sprawiedliwości na świecie.

Zainkasowanie weksli w tych ciężkich czasach — kryminał.

Często się mówi, że brak u nas ludzi przedsiębiorczych i energicznych. Jeżeli się jednak pojawi jaki genjusz finansowy, nietylko nie ma uznania, ale wnet

znajduje się... w kryminale.

Np. taki p. Perec Fonterowicz. Wiedział o tem, że przemysłowiec częstochowski I. Frölich posiada znaczny portfel zaprotestowanych weksli, których w żaden sposób nie może zrealizować. Perec zgłosił się więc do niego z propozycją, że za skromnem wynagrodzeniem odbierze dlań wszystkie należności

„prędzej niż stu komorników“.

Frölich zgodził się na to i wręczył całą tekę weksli inkasentowi, który wyruszył do dłużników po gotówkę.

Upłynęło kilka dni, a Fonterowicz

nie dawał znaku życia.

Aż pewnego razu Frölich spotkał na ulicy jednego ze swych dłużników i począł się upominać o zwrot sumy z zaprotestowanego weksłu, gdy nieoczekiwanie dłużnik wyciągnął z kieszeni ów fatalny weksel,

jako już zapłacony.

Zrobił się gwałt, krzyk i Frölich pośpiesznie zameldował policji o tym fakcie.

Okazało się, że przedsiębiorczy inkasent samowolnie opuścił dłużnikom Frölicha 50 proc. należności, zainkasował

kilka tysięcy złotych

i skrył się w jakimś cichym zakątku

Policja jednak odnalazła go i aresztowała.

„O, biedny, biedny belferku!“

śpiewali złośliwi uczniowie pod oknem nauczyciela a skończyło się to krwawo.

O 30 kilometrów na północ od Kassel znajduje się wieś Kelze (nic wspólnego z naszemi Kielcami). We wsi tej panowały od dłuższego czasu

naprężone stosunki pomiędzy nauczycielem miejscowym a uczniami.

Zaczęło się od tego, że 28-letni nauczyciel Teschke z okazji pożaru wioskowego, miał przemówienie do młodzieży, wyrzucał im ich małą ofiarność i zakończył zdaniem:

„Ja was nauczę. Żelazną miotłą zrobię tu porządek!“

Od tej chwili zaczęła się wojna.

Młodzież podtrzymywali zresztą i dorośli mieszkańcy wsi w nienawiści.

Właściciele miejscowych sklepików mieli mu za złe, że nie kupował u nich, tylko

jeździł po sprawunki do Kassel,

inni mieszkańcy wioski uważali nauczyciela za pyszałka.

Doszło do tego, że ktoś rzucił za idącym nauczycielem kamieniem i omal nie zabił jego dwuletniego synka.

Ostatniej niedzieli wieś Kelze urządziła uroczystość z tańcami. Gdy nad ranem starsza młodzież wracała do domu, przechodząc koło okien nauczyciela, zatrzymała się i zaśpiewała szyderczą piosenkę zaczynającą się od słów: „O, biedny, biedny belferku!“

Nauczyciel obudzony, wybiegł przed dom

i kazał chłopcom pójść do domu.

W odpowiedzi na to obrzucili go kamieniami. Nauczyciel chciał wrócić do domu, ale zagrodzili mu drogę.

Wtedy

wyjął rewolwer i zaczął strzelać.

Z gromady odpowiedziano mu strzałami.

Czterech chłopców otrzymało ciężkie rany; nauczyciel zaś ranny jest w oko.

Na miejsce owej wojny wiejskiej zjechały władze.

Prasa i opinja niemiecka są poruszone do żywego niebywałym faktem.

REFORMA SIĘ ZBLIŻA.

Przed paru dniami ukazał się za pośrednictwem agencji „Iskra“ komunikat półurzędowy, zaprzeczający pogłoskom o mającej w najbliższym czasie nastąpić zmianie dotych czasowego podziału terytorjalnego państwa, wszczególności o zmianie granic i skasowaniu niektórych województw. Pogłoski te powstały na tle projektu, który po 3-letnim niespełna badaniach i obradach sformułowała i złożyła rządowi powołana jeszcze za wicepremjerostwa prof. Bartla komisja usprawnienia administracji państwowej. Projekt ten został przez pewną część prasy potraktowany jako posiadający już zgóry „approbatur“ rządu i mający być niezwłocznie wykonanym.

Oczywiście, zachodzi tu wyraźne nieporozumienie i tego to nieporozumienia dotyczy, jak sądzimy, komunikat półurzędowy. Stwierdza on mianowicie, że rząd nie zajmował się dotychczas zagadnieniem zmiany podziału terytorjalnego wogóle, a w szczególności projektem tych zmian dopiero co mu przez komisję złożonym Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że powierzywszy to ważne i skomplikowane zadanie specjalnej komisji, złożonej z wybitnych znawców przedmiotu, rząd nie potrzebował równolegle z nią tą sprawą się zajmować i wyczekiwał aż komisja prace swoje zakończy Dopiero teraz kiedy komisja projekt swój opracowała i złożyła, rząd rozpocznie rozpatrywanie go pod kątem racjonalności i możliwości jego zastosowania Pośpiech jest tu wyłączony z dwuch powodów. Po pierwsze, rzecz dotyczy zagadnienia ogromnej dla rządzenia państwem doniosłości, wymaga zatem szczegółowego rozważenia i przystosowania do bieżących potrzeb i celów polityki wewnętrznej. Po drugie, wszelka zmiana granic województw lub ich zniesienie wymaga drogi ustawodawczej.

Obecny podział administracyjny powstał etapami w miarę ustalania się zwierzchnictwa polskiego na odpowiednich terytorjach, nie był więc wyrazem jakiejś ogólnej koncepcji a raczej wywołany został pilną potrzebą załatwienia tej sprawy dla celów administracyjnych. I tak pięć województw b. Kongresówki ustanowiono ustawą z dnia 2 sierpnia 1919 r., cztery województwa małopolskie ustanowiono ustawą z dnia 4 lutego 1921 r., trzy województwa wschodnie ustanowiono ustawą z dn 4 lutego 1921 r., województwo wileńskie — ustawą z dnia 6 kwietnia 1922 r., wreszcie dwa województwa b. zaboru niemieckiego — ustawą z dn. 1 sierpnia 1919 r.

Jakichkolwiek przeto zmian nie można spodziewać się wcześniej. aż sejm uchwali przedstawioną mu przez rząd ustawę w tej materji.

Nie ulega wątpliwości, że rząd zdaje sobie sprawę z doniosłości i konieczności reformy podziału terytorjalnego państwa. Wadliwość obecnego stanu rzeczy jest tak oczywista dla każdego, kto nad tą sprawą choć cokolwiek się zastanawiał, że powtarzać argumentów niezbicie za tą reformą przemawiających, niema potrzeby.

Nie przesadzając przeto stanowiska rządu wobec złożonego mu projektu w szczegółach, można jednak uważać za pewnik, że projekt ten wzięty będzie za podstawę i osnowę przyszłej reformy. Stąd treść tego projektu musi budzić powszechne i żywe zainteresowanie.

Podług informacyj prasowych, pochodzących niezawodnie z kompetentnego źródła, projekt ten przewiduje skasowanie województw: stanisawowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego i kieleckiego. Województwa stanisławowskie i tarnopolskie włączone być mają do okręgu lwowskiego. W ten sposób dawny zabór austracki tworzyłby tylko dwa wielkie województwa: lwowskie i krakowskie.

Województwo kieleckie ma zostać rozdzielone w ten sposób, że okręg zachodni, górniczy, przyłączony będzie do śląska, zaś wschodnio-północny do województwa warszawskiego.

Województwo nowogródzkie przejdzie całkowicie do Wileńszczyzny, zaś białostockie odda zachodnią część Warszawie a wschodnią Wilnu. Wreszcie powiększyć się ma województwo pomorskie przez przyłączenie doń kilku powiatów b. Kongresówki oraz kilku powiatów Poznańskiego. Tak samo województwo poznańskie dla zatarcia dawnej granicy niemieckiej otrzyma całe Kujawy z województwa łódzkiego.

Wraz z urzędami wojewódzkiemi skasowane być mają władze niezespolone drugiej instancji, jak izby skarbowe,kuratorja szkolne, urzędy ziemskie, dyrekcje wodne i drogowe, inspektoraty pracy itd. Dalszym etapem będzie skasowanie mniejszych starostw wraz z władzami niezespolonemi pierwszej instancji oraz zmniejszenia liczby gmin wiejskich, szczególnie w Małopolsce. Zamiast gmin jednowioskowych tworzone być mają większe na wzór gmin w Kongresówce. Powolna realizacja tego planu przynieść ma skarbowi państwa oszczędności, wyrażające się sumą kilkudziesięciu miljonów złotych rocznie.

Ten ogólny zarys projektowanej przez komisję reformy bardzo szczęśliwie i trafnie naszem zdaniem spełnia zadanie. Stwarza możliwość szerokiej decentralizacji w racjonalnie pomyślanych granicach wojewódzkich oraz warunki do jednolitego działania w zakresie poszczególnych zagadnienień regjonalnych. O innych jego zaletach lub wadach będzie można mówić, skoro znane staną się szczegóły, czego nie należy oczekiwać wcześniej, aż rząd z niemi się zapozna i określi swoje poglądy.

Na decyzji rządu zaważą niewątpliwie bezpośrednie, przejściowe skutki tak pojętej reformy. Znoszenie szeregu urzędów, połączone z redukcją znacznej ilości urzędników nie jest operacją w dzisiejszej sytuacji ekonomicznej wdzięczną i łatwą do przeprowadzenia. Trzeba obmyśleć sposoby, aby odbyła się ona jak najbardziej bezboleśnie,jednakże ten wzgląd nie może na dłuższy dystans stawać wpoprzek niezbędnej reformie. Choćby dlatego, że im dłużej istnieć będzie obecny wadliwy podział, tem siła inercji jego, a więc i trudność zmiany, będzie większa

Testis.

O racjonalny rozwój miast.

Regjonalny i prawidłowy rozwój miast powinien opierać się na należycie opracowanym planie regulacyjnym. W Polsce zbyt często obserwuje się dorywcze i zupełnie złe wyzyskanie obszarów. Z jednej strony posiadamy przeludnienie nietylko mieszkań i domów, ale wogóle powierzchni zabudowanej, a to w sposób urągający zasadniczym wymagom higjeny, przy niemal zupełnym braku zieleńców, które są zbiornikami czystego powietrza. Z drugiej strony — uderza często niedostateczne wyzyskanie terenu przez niecelową zabudowę małemi i nieekonomicznemi domkami, co powoduje potrzebę rozległych, a z natury rzeczy również niedostatecznie wyzyskiwanych inwestycyj miejskich: jak np. wodociągi, gaz, światło, ułatwienia ruchu i t. d. Takie pojęcie, jak „miasto ogród“, uważane jest u nas za coś rzekomo kosztownego, za rzekomy „luksus“, obciążający jakoby budżet komunalny wielkim wydatkiem inwestycyjnym i ogromnemi kosztami utrzymania, które trudno będzie może przerzucić całkowicie na barki mieszkańców. Zamiast zwalczać te błędne pojęcie, wystarczy stwierdzić, że „miasto-ogród“ jest to urządzenie niieodzowne w miarę obejmowania przez miasto wolnych przestrzeni podmiejskich, gdzie zabudowa nie może być zwartą, jak w dzielnicach handlowych. Nie wolno zapominać, że rozwój miast, — to spełnienie planowego wykorzystania przestrzeni, oczywiście popartego finansową możliwością.

Taki prawidłowy rozwój miast wymaga, aby na terenach przeznaczonych pod zakładanie nowych dzielnic, zwłaszcza mieszkalnych, wykonane były przedewszystkiem niezbędne inwestycje, jak drogi, kanalizacja, doprowadzenie wody, gazu, światła i t. p Dopiero bowiem po wykonaniu takich urządzeń tereny te stają się placami budowlanemi, na których można ekonomicznie i programowo budować domy. Takie przygotowanie wymaga jednak środków pieniężnych. Tymczasem miasta nasze nie mają w swych budżetach kwot nietylko na inwestycje, ale często nawet i na wykonanie planów regulacyjnych. Dlatego też, jeżeli chce się gminom iść z pomocą, trzeba przedewszystkiem pomyśleć o możności udzielenia im długoterminowego i taniego kredytu na te cele.

Wielkie miasta, mając się rozwijać, muszą mieć możność zaspakajania wszelkich potrzeb swych mieszkańców. Muszą więc w planach rozbudowy przewidzieć rozległe przestrzeżenie odpoczynkowe, jak lasy, parki podmiejskie i tereny rolniczo - ogrodnicze. Powinny przeprowadzać racjonalny plan urządzenia całego obszaru miejskiego i okolic podmiejskich. Urządzenia te powinny oddziaływać na rozwój miast drogą przynoszenia wielkim środowiskom ludności ułatwień życiowych. W pierwszej linji powinny to być ułatwienia komunikacyjne dla dowozu artykułów pierwszej potrzeby. Dziś w wielkich miastach koszty utrzymania są wysokie, mimo, że do miast tych zwozi się artykuły, skupowane w całym kraju. Wysokie ceny produktów na rynkach dużych miast wytrzymują wprawdzie koszty transportu i inne wydatki. ale często powodują „dziką“ zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby w innych miejscowościach, a nawet ogołacają niektóre miejscowości z pewnych artykułów. Ze względów aprowizacyjnych więc występuje dla wielkich miast potrzeba planów regjonalnych.

Podstawą dobrej rozbudowy miast muszą być zatem plany regulacyjne, oraz plany regjonalne, oparte jednak na pewnej programowej polityce terenowej. Rzecz prosta, że z tem łączyć się musi taki plan finansowy, aby rozbudowa koniecznych urządzeń takich, jak drogi, oświetlenie, wodociągi, kanalizacje itp. nie stworzyły znów zbyt wielkich obciążeń w inwestycjach miejskich, powodując zbędne i słabo amortyzujące się długi, które w konsekwencji musiałyby spaść na obywateli w formie dodatków do podatków samorządowych.

I to właśnie powinno być linją wytyczną zamierzeń inwestycyjnych każdego zapobiegliwego i przewidującego samorządu miejskiego.

Niestety, wiele z pośród władz miejskich w Polsce nie docenia potrzeby dokładnego planu regulacyjnego i regjonalnego. Te zaś zarządy miast, które zaczynają przeprowadzać plany regulacyjne i związane z niemi inwestycje, w zbyt dużym stopniu obciążają temi pracami budżety miejskie. W konsekwencji dochodzi do tego, że obywatel takiego miasta, przeciążony jest podatkami. Wprawdzie trudno jest bez środków finansowych przeprowadzać większe inwestycje samorządowe. Jednak należy wybierać zawsze takie źródła finansowe, któreby ciężar opodatkowania ludności rozkładały na dłuższe lata W pierwszym więc rzędzie powinny być to długoterminowe kredyty. Przy zadłużaniu miast należy zwracać baczną uwagę na warunki kredytu, aby przez zbyt wygórowane oprocentowanie, przez kurs emisyjny obligacyj i przez wyssokość spłat amortyzacyjnych nie obciążyć kasy miejskiej zbyt dużemi wydatkami. co znów pociągałoby za sobą uciążliwe opodatkowanie mieszkańców.

Stwierdzić jednak należy, że większość zarządów miast w Polsce stara się iść po nowoczesnej linji urbanistyki i tylko brak środków pieniężnych powstrzymuje wkroczenie tych miast na drogę racjonalnego i prawidłowego rozwoju.

r. p.

Co tańsze: republika czy monarchja?

Na łamach prasy niemieckiej wzmógł się znowu w związku z nastrojami zamachowemi spór na temat kosztów utrzymania republiki a monarchji. W świetle argumentów cyfrowych przedstawia się ta sprawa następująco:

Prezydent Hindenburg pobiera rocznie 60.000 marek plus 120.000 na wydatki reprezenacyjne. Kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami otrzymuje rocznie 400.000 marek, parlament kosztuje rocznie 8 miljonów, a wydatki na sejmy i ministerjum poszczególnych krajów wynoszą razem 15 miljonów marek. W sumie utrzymanie republiki kosztuje 24 miljony marek, co odpowiada pod względem realnej wartości około 15 miljonom marek przedwojennych.

Wydatki związane z istnieniem monarchji w Niemczech wynosiły przed wojną sumę 51 miljonów marek, rozpadających się na następujące pozycje:

Lista cywilna Wilhelma II-go wynosiła 23 miljony marek, króla Bawarskiego — 6.9, króla Saskiego — 4.4, króla Wirtemberskiego — 2.4, wielkiego księcia Badeńskiego — 1.7, wielkiego księcia Heskiego — 1.8, wielkiego księcia Sasko - Wejmarskiego — 1, wielkiego księcia Oldenburskiego — 0.6, księcia Brunświcku — 1.1, księcia Sachsen — Meiningen — 00.8, księcia Anhalt — 1, księcia Kobursko - Gotajskiego — 0.5, książąt Meklemburskich: 5 miljonów marek niemieckich.

Utrzymanie monarchji kosztowało więc w Niemczech zgórą dwa razy tyle co utrzymanie republiki.

J. B.

Na progu nowego życia.

Po ukończeniu szkół powszechnych.

Parę dni zaledwie dzieli młodzież szkół powszechnych od chwili, kiedy opuści mury szkolne,aby wkroczyć na nowe drogi życia.

Jedną z największych potrzeb wychowawczych powinien być postulat kierowania młodzieżą, kończącą szkoły ogólnokształcące, na drogę wyboru odpowiedniego zawodu.

Życie społeczno - państwowe wymaga zajęcia przez każdą jednostkę zdecydowanego stanowiska i wymaga zajęcia odpowiednich ludzi na odpowiednich placówkach.

Kształcenie zastępów przeciętnej inteligencji w czasach zróżniczkowania pracy i wyścigu tej pracy mija się z celem. W rozbudowie życia ekonomiczno-gospodarczego potrzebni są ludzie wykształceni fachowo, którzy świadomie będą mogli stanąć do wyścigu pracy, jaki jest znamieniem dzisiejszej epoki. Ustaliło się przekonanie, że każdy jest kowalem własnego szczęścia, że sam jedynie powołany jest do stanowienia o sobie. W przekonaniu tem jednak tkwi pewne niebezpieczeństwo, jeżeli chodzi o młodzież.

Człowiek w okresie młodzieńczym jest narażony na szereg najróżnorodniejszych pokus, które sprowadzają go niejednokrotnie na bezdroża, charakter w tym wieku nie posiada jeszcze zdecydowanych cech, myśl pora się z szeregiem trudności w rozwiązaniu różnych poglądów i narzucających się zjawisk życiowych.

Słabe jednostki idą drogą najróżnorodniejszego oporu, a kiedy rozsądek i doświadczenie na własnej skórze weźmie górę, słyszy się niejednokrotnie narzekania na bezcelowość życia, jarzmo pracy w nieodpowiednim kierunku, oraz narzekania na wychowawców, a zwłaszcza rodziców, że w okresie wzrastania nie otoczyli syna czy córki odpowiednią opieką i nie pokierowali ich na właściwą drogę, mając za sobą tak bogate doświadczenie życiowe.

Rodzice i wychowawcy przy wyborze zawodu dla chłopca lub dziewczynki winni w pierwszym rzędzie wziąć pod uwagę zdolności w pewnym kierunku, upodobania, no i rozwój umysłowy i fizyczny.

Wśród młodzieży częstokroć spotyka się typy bierne, lekko traktujące życie w nieświadomości skutków, nie interesujące się tem, co dalej czynić po ukończeniu nauki, która jest wstępem do dalszej pracy, a nie wystarcza sama w sobie dla życia praktycznego. Odpowiedzialność za zmarnowanie sił, drzemiących w tego rodzaju jednostkach spada w pierwszym rzędzie na rodziców i wychowawców.

Nie można pozostawić dziecka swojemu losowi, bez określonego zawodu, nie można twierdzić, że jeden zawód lepszy od drugiego. Każdy zawód jest dobry, jeśli młodzież staje do pracy odpowiednio przygotowana. Specjalizacja jest konieczna, gdyż przez nią zdobywa się pewność w swej działalności i umiejętność przystosowania się do warunków.

Stosunki powojenne i brak szkół zawodowych wytworzyły stan tego rodzaju, że mało mamy dobrych rzemieślników, których potrzebują różne przedsiębiorstwa, natomiast mamy w kraju całe zastępy bezrobotnych, ludzi przeważnie bez określonego fachu; stan taki przyczynia się do upadku życia gospodarczego w Państwie.

Podniesienie wytwórczości i dobrobytu w kraju uzależnione jest w dużej mierze od poziomu, na jakim stanąć muszą szkoły zawodowe, których normalny rozwój wymaga zrozumienia, czem jest rzemiosło i poszanowanie tego rodzaju pracy.

Szkoły zawodowe, męskie i żeńskie kładą podwalinę potęgi państwa, przysparzając pozytywnych obywateli

inż. B. Z.

O PRYWATNE POŚREDNICTWO EMIGRACYJNE.

Wobec zamieszczenia w prasie ogłoszenia treści następującej:

„Otrzymasz zapotrzebowanie i wyjedziesz do Francji jak chcesz pracować na roli, w kamieniołomach i przemyśle chemicznym. Złoszenia pisemne po polsku. Załączyć znaczek na odpowiedź (adresować) M. Joldowicz, N. Ch. M. Moulin Impasse Cartier. Chalon sur Saone (S. et. L.) France“. — państwowy urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu przestrzega zainteresowanych przed korzystaniem z wyżej wymienionej oferty w ogłoszeniu.

Niezależnie od tego urząd oznajmia, że emigracją zajmuje się wyłącznie urząd emigracyjny przez państwowy urząd pośrednictwa pracy i ekspozytury, zaś wszelkie inne pośrednictwo jest surowo zabronione.

Dla ścisłości urząd dodaje. że nawet pisanie prób i korespondencji za opłatą w sprawach emigracyjnych jest bardzo wysoko karane.

Przeciwko inicjatorowi ogłoszenia zostało wszczęte dochodzenie.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.880 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 23.880 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.404 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.453 osoby, a pracowników umysłowych 828 osób.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 19 osób, a to dzięki dalszemu zatrudnieniu przy robotach publicznych.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1005 osób, na 2 dni — 53 osoby, na 3 dni — 15.747 osób, na 4 dni — 10.152 osób i na 5 dni — 993 osoby.

Razem częściowo zatrudnioch jest 25.950 osób. Zasiłki wypłacono (od 1 do 7 bm.) 10.121 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono ogółem 2.212, z czego w powiecie będzińskim 989, olkuskim — 341 i zawierckim — 882 osób.

Jedziemy nad polskie morze.

Wyjazd wycieczki ligi morskiej do Gdyni.

Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu podaje do wiadomości uczestnikom wycieczki do Gdyni, że wyjazd nastąpi w dniu 27 b. m., to jest w sobotę z dworca w Sosnowcu, pociąg 12.15. do Katowic. W Katowicach nastąpi przesiadka do pociągu, odchodzącego do Gdyni o godzinie 13.12.

Wycieczkowicze zamieszkali w Sosnowcu zbiorą się przed dworcem sosnowieckim na pół godziny przed odjazdem pociągu, zamiejscowi zaś mogą przyjechać wprost do Katowic i oczekiwać w sali restauracyjnej II-ej klasy, gdzie otrzymają karty wycieczkowe.

Dopłatę do wycieczki wszyscy uczestnicy winni uiścić najpóźniej do dnia 26 b. m. (piątek) do godz. 20. Wpłacający resztę należności za udział w wycieczce otrzymają równocześnie karty wycieczkowe.

Wymieniona wyżej wycieczka odbędzie się pod kierownictwem p. Zygmunta Rakiecia.

Ponadto komunikuje się, że grupa wycieczkowiczów, organizowana przez p. Kowalskiego, odjedzie pociągiem pośpiesznym, odchodzącym z Katowic o godz. 22.02 w tymże dniu. Zapisy na wycieczkę przyjmuje się od dnia 25 b. m.

Wycieczka włoska z Bergamo na grobie płk. Nullo w Olkuszu.

Onegdaj przybyła do Olkusza wycieczka automobilistów włoskich, celem złożenia hołdu wielkiemu bergameńczykowi pułkownikowi Franciszkowi Nullo, poległemu w walce o niepodległość naszą w r. 63, na polach pod Krzykawką.

Ogółem przybyło około 20 wozów włoskich i tyleż z automobilklubu krakowskiego. Na czele wycieczki przybył konsul włoski z Katowic i wielu dygnitarzy faszystowskich.

Włosi złożyli kilka wieńców od swych organizacyj z Bergamo, rodzinnego miasta bohaterskiego pułkownika, a ze strony polskiej złożyli na grobie Nulla wieńce klub automobilowy w Krakowie i związek strzelecki w Olkuszu.

Punktem kuluminacyjnym uroczystości było złożenie wiązanki żywych kwiatów przez kuzynkę śp. pułkownika Nullo z jego rodzinnego miasta.

W czasie składania wieńców nad cmentarzem krążyła polska awionetka, a nad miastem 3 aeroplany. Przemówienia wygłosili: starosta olkuski p. Stamirowski, deputowany włoski p. Coselchi, z pochodzenia polak i inni.

W uroczystości wzięli udział: władze miejskie, związek oficerów rezerwy, podoficerowie rezerwy ze sztandarem, Strzelec z Olkusza i ze Skały przysposobienie wojskowe i tłumy publiczności. Wartę honorową przy grobie trzymali podof. rezerwy.

Po krótkim posiłku w resursie, goście włoscy odjechali przez Ojców do Krakowa.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 21 Niedziela	Dziś: Alojzego Jutro: Paulina Wschód słońca: 3..5 Zachód słońca: 7.55

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 21 czerwca.

10.00. naboż. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Koncert popul. 13.10. Urzęd. kom. Państw Inst. Met. 13.20. D. c. koncertu 13.40. Nowogródczyzna Mickiewiczowska. 14.00. Muzyka. 14.10. Skrzynka poczt. 14.25. Opowieści Hoffmana. 14.35. Odczyt z Krak. 15.00. Odczyt roln. O pożarach leśnych. 15.20. Moniuszko: Krakowiak. 15.30. Odczyt roln. Jedzmy owoce i warzywa. 15.50. Uwertura „Bajka“. 16.00. Odczyt roln. Beton w zastosowaniu do budownictwa wiejskiego. 16.20. Zawsze z tobą. 16.40. Program dla dzieci. starszych. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. Z przed stu lat. 17.40. Koncert popołudn. W przerwie kom. zw. Prac. Adm. i Gmin Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzędowy kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Odczyt. 20.15. Koncert popul. Wyk. ork. Filh. Warsz. W przerwie kwadrans litk, oraz repert. warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Najwierniejszy przyjaciel. 22.15. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Pieśni Moniuszki. 23.00 Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 22 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Kom. gospod. 15.25. Sześć dni na Wełtaw[illegible] 15.45. Przegląd kom. 1[illegible]00. Muzyka z [illegible] gramof. 16.45. Kom. [illegible]a żeglugi i rybaków. 16.50 Lekcja franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Co nam dał naprawdę Tutankhamen. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Feljeton p. t. Tylko za gotówkę. 19.35. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 20.00. Pras. Dz. Radjowy 2.0.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Pogadanka o operze „Flis“. 200.45. Opera „Flis“. 21.55. Program na dz. nast. 22.00. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.05. Tr. z teatru Morskie Oko rewji p. t. „Miljon złotych“. W przerwie repert. warsz. teatrów miejsk. 22.15. Kom. meteorol. Gł. Wojsk. stacji Met. dla kom. lotn., sport. II, polic.

KATOWICE.

Niedziela, 21 czerwca.

10.15. Naboż. z kośc. pod wezw. NMP. w W. Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Cieszyna uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Mieszka, Pierwszego Księcia Cieszyńskiego. 13.10. Kom. meteor. i muzyka z Warsz. 13.40. Odczyt i muzyka z Warsz. 14.10. Hasłem naszem — Bóg i Ojczyzna. 14.25. Muzyka z Warsz. 14.35. Odczyt z Krak. 14.50. Muzyka i odczyt z Warsz. 15.30. Muchy szkodliwe w polu i w ogrodzie. 15.50. Muzyka z Warsz. 16.00. Skrzynka poczt. 16.20. Muzyka z Warsz. 16.40. Program dla dzieci z Warszawy. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Bery i bojki śląskie. 19.25. Rozmaitości. 19.40. Skrzynka techn. z Warsz. 19.55. Kom. met. i odczyt z Warsz. 20.15. Koncert i kwadr. lit. z Warsz. 22.00. Feljeton i kom. z Warsz. 22.25. Program na dz. następny. 22.30. Koncert z Warsz. 23.00. Muzyka z Warszawy.

Z Kielc.

(k) **Włamanie.** Nieznani sprawcy włamali się do agencji pocztowej w Dąbrowie nad Czarną, pow. opoczyńskiego, skąd skradli znaczki pocztowe na sumę 230 zł. i kilka książeczek PKO.

(k) **Wyrodna matka.** Do radnego gminnego we wsi i gm. Dyminy, pow. kieleckiego Andrzeja Kołodzieja, przyszła nieznana mu kobieta, około 25 lat, którą ten na skutek jej prośby przenocował u siebie. Następnego dnia po przenocowaniu się, wspomniana kobieta udała się w kierunku Kielc, pozostawiając po drodze w polu swoje dziecko, płci męskiej liczące 10 dni, które znalazła przechodząca wówczas Marja Białek z Dymin.

Ustalono, że sprawczynią porzucenia tego dziecka jest Misztal Stanisława, służąca, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Za wymienioną zarządzono poszukiwania. Dziecko oddane zostało pod opiekę urzędu gminnego w Dyminach.

(k) **Pożar.** W zagrodzie Józefa Kopcia, we wsi Sieradowice, gm. Bodzentyn, pow. kieleckiego, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, część sprzętów domowo-gospodarczych, oraz żywność i odzież. Straty [illegible] 1500 złotych.

(k) **Noc niesamowitych doświadczeń.** Dziś w kinie „Czwartak“ wielki eksperymentalny wieczór znakomitego prof. uniwersytetu nauk tajemnych w Kalkucie, Ben - Alego.

Wywoływanie duchów żywych i umarłych, tajemnice życia pozagrobowego. masowa sugestja i t. p.

Z Sosnowca.

(s) Osobiste. P. Helena Chmielnicka otrzymała na Uniwersytecie Jegiellońskim tytuł magistry praw.

(s) Posiedzenie rady komisarycznej. We wtorek 23 bm. o godz. 19.45 w magistracie odbędzie się posiedzenie rady przybocznej kierownika tymczasowego zarządu miasta, z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokółu z posiedzenia rady przybocznej z dnia 26 maja 1931 r.; sprawa szkoły rzemieślniczo - przemysłowej; sprawa nabycia nieruchomości przy ul. Piłsudskiego nr. 32, należącej do b. rosyjskiego towarzystwa szestowskoj i nowogostinnodworskoj birżew artilej w Moskwie; sprawa gruntu Władysława Górasińskiego, zajętego pod ulicę Ciepłą; sprawa budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu; rozpatrzenie podania właścicieli kin „Zagłębie“. „Palace“ i „Momus“ o obniżenie podatku od kin w okresie letnim; sprawa zamknięć rachunkowych za 1929-30 i 1930-31 r.

(s) Zebranie bezrobotnych. We wtorek dn. 23 b. m., o godz. 10 rano, w sali domu ludowego w Sosnowcu, odbędzie się sprawozdawcze zebranie bezrobotnych w sprawie interwencji delegatów w ministerjum pr. i op. społ., w starostwie będzińskiem i magistracie m. Sosnowca, celem zatrudnienia bezrobotnych i przyznania dalszych zasiłków.

(s) Walne zebranie peowiaków. W niedzielę, dnia 5 lipca br. o godz. 10 w I terminie, a o godz. 11 w II terminie, w sali przy seminarjum naucz. w Sosnowcu (ul. Wawel) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków koła peowiaków z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego, wybór komisji kwalifikacyjnej do krzyża niepodległości, wybór sądu honorowego i wolne wnioski.

W tym samym terminie i miejscu odbędzie się lustracja koła przez władze zwierzchnie.

(s) Popis dzieci. Dziś o godz. 4 p. p. w sali sem. naucz. męskiego, na ul. Wawel, odbędzie się popis dzieci z przedszkoli miejskich m. Sosnowca z udziałem uczniów sem. męskiego.

(s) Zebranie członków kasy pogrzebowej przy lidze katolickiej na Pogoni. Dziś o godz. 5 popoł., w sali P. Z. Z. przy ul. Marjackiej na Pogoni odbędzie się walne zebranie członków kasy pogrzebowej, przy lidze katolickiej, celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowej działalności i uzupełnienia statutu kasy.

Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w Sosnowcu — Sielcu, ul. Karpacka 2. uruchamia w roku szkolnym 1931-32 działy: krawiecki i bieliźniarsko - hafciarski. Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 9 rano do 3 popoł.

Dyrekcja.

(s) Choroby zakaźne w mieście. Miejski Urząd Zdrowia podaje do wiadomości przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne. Za czas od 14 do 20 czerwca r. b. zanotowano w mieście następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 1 wypadek, płonica 4 wypadki, odra 3 wypadki, róża 1 wypadek, krztusiec 3 wypadki, gruźlica płuc 9 wypadków, zgonów 7.

Odkażono mieszkań 5, odwszono 12 osób w zakł. dezynfekc.

(s) Z targowicy sosnowieckiej. W ub. tygodn. t. j. dn. 15 do 20 b. m. r. b., spędzono na targowicę w Sosnowcu 2.045 szt. trzody chlewnej, 301 szt. bydła, 47 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.10 do zł. 1.50. Tendencja spokojna.

(s) Wojowniczy syn właściciela domu. Onegdaj w domu nr. 5, przy ul. Rybnej, w chwili gdy lokatorka tego domu chciała przejść przez ogródek gospodarza na plac sąsiedni do dziecka, syn gospodarza, Mieczysław Niedbał chwycił siekierę i jął cegłami obrzucać przechodzącą.

Używał przytem wyzwisk i obelg. Aczkolwiek młodzieniec jest już dorosły, to jednak ojciec winien mu zwrócić uwagę, aby na przyszłość nie był zbyt agresywny i wojowniczy.

(s) Repertuar kin. Kino „Palace“ — „Postrach salonów“. Kino „Zagłębie“ Nie czynne.

Wynik prac konkursowych o morzu

dla młodzieży szkół Zagłębia Dąbr.

Z okazji 11 rocznicy objęcia przez Polskę dostępu do morza zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu rozpisał konkurs dla wszystkich szkół średnich i powszechnych miasta Sosnowca na wypracowania klasowe dla starszych klas poszczególnych szkół.

W związku z tem powołano sąd konkursowy z przedstawicieli następujących organizacyj: 1) t-wo nauczycieli szkół średnich i wyższych p. Zieleniewska, 2, związek zawodowy nauczycielstwa polskich szkół średnich — obwód Zagłębia Dąbr. prof. Stefanja Szenhakowa, 3) związek nauczycielstwa szkół powszechnych p. Janicka, 4) t-wo art. literackie p. Br. Górecki, koło polonistów Zagł. Dąbr. prof. Alfred Brodnicki, oraz delegaci ligi morskiej i kolonj. w osobach pp. inż. Leon Rudowski — prezes oddziału, inż. Rudzki Tadeusz i prof. Jan Dobrowolski. Sekretarzował p. Z. Rakieć.

Z nadesłanych prac przyznano pierwszą nagrodę przechodnią dla szkół średnich państw gimnazjum Staszica (wypracowanie ucznia Antoniego Cimoszki); dla szkół powszechnych szkole nr. 7 przy ul. Żyniej nr. 12 (wypracowanie uczennicy Radosławy Gajdzińskiej).

Ponadto wyróżniono wypracowania uczni z następujących szkół: Tierling Aleksandra, III żeńska szkoła handl. im. Kr. Jadwigi, Sternówna Z., żeńskie gimnazjum żydowskiego t-wa szkół średnich, Cimoszko Antoni, państwowe gimnazjum im. Staszica, Popiołek Błażej, szkoła powszechna nr. 1, Gogorowski Jan, szkoła powszechna nr. 2, Cyrulówna Krystyna, szkoła powszechna nr. 5, Gajdzińska Radosława, szkoła powszechna nr. 7, Choina Josek, szkoła powszechna nr. 8, Korpak Tadeusz, szkoła powszechna nr. 12, Klajmanówna Adela, szkoła powszechna nr. 13, Haber Piotr, szkoła powszechna nr. 18, Osóbkówna Zofja, szkoła powszechna nr. 19, Bursztyn Gienia, szkoła powszechna nr. 21, Godło „Warta“ z nieznanej szkoły.

Przyznano również nagrodę książkową słuchaczowi miejskiego uniwersytetu powszechnego.

Nagrody będą doręczone pp. dyrektorom i kierownikom szkół przed wakacjami.

10-letni chłopiec przeorany pługiem.

Wstrząsający wypadek w olkuskiem.

W Trzyciążu, gm. Jangrot, 10-cioletni Bolesław Szkatulny pomagał ojcu w podorówce,

kierując koniem.

W pewnym momencie koń przestraszył się nadjeżdżającego autobusu i

rzucił się w bok,

przewracając chłopca. Ojciec jego siłą szarpnięty przez konia ostrzem pługa

przeorał nieszczęliwego chłopca,

jak skibę.

Z głębokiej rany wyszły wnętrzności i płuco.

Dającego słabe oznaki życia chłopca przy zastosowaniu największych ostrożności przywieziono do szpitala olkuskiego, niema jednak nadziei, utrzymania go

przy życiu.

Zamordowanie domokrążnego sprzedawcy eliksiru w lasach pod Olkuszem.

Policja szuka mordercy.

Przechodzący chłopcy ze wsi Żurada pod Olkuszem natknęli się w lesie obok szosy niedaleko Niesułowic, na trupa mężczyzny.

Przybyła w kilka godzin po tem odkryciu policja ustaliła generalja zamordowanego, którym okazał się Marceli-Bronisław Rzędowski, lat 47 z Brzeżan, woj. tarnopolskiego. Obok zabitego leżała teczka z flaszeczkami z ekspeleru i balsamem od bólu zębów i t. p. eliskirami.

Ubranie na zabitym jest pomięte i poszarpane, kołnierzyk rozdarty, jak również koszula, a nadto na szyi jest zawiązana biała chusteczka. Te okoliczności dowodzą, że zamordowany musiał stoczyć śmiertelną walkę z napastnikiem, lub napastnikami, zanim został ugodzony kulą w bok, która ostatecznie położyła kres jego życiu.

Na piasku obok trupa są również ślady stoczonej walki, a obok łuska z naboju rewolwerowego. Przy trupie pieniędzy nie znaleziono, z czego należy wnioskować, że był to napad rabunkowy.

Karambol samochodowy pod wsią Łosień.

Onegdaj w godzinach popołudniowych, na szosie w pobliżu wsi Łosień, wydarzyła się katastrofa samochodowa, która dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie pociągnęła za sobą śmiertelnych wypadków.

Samochód ciężarowy Józefa Kossa z Sosnowca, kierowany przez szofera Pawlika, wskutek szybkiej jazdy, najechał na jednokonny wóz, którym powoziła Marjanna Kozioł z Niegowonic.

Wskutek zderzenia wóz został przewrócony i częściowo uszkodzony. Koń odniósł ogólne okaleczenia i złamanie 2 przednich nóg.

Na miejscu został zastrzelony.

Kozłowa wyszła z katastrofy bez szwanku.

Z konferencji gospodarczych związków zawodowych w Kielcach.

Prośba robotników do p. starosty Boryssowicza.

Rada okręgowa gospodarczych związków zawodowych w Kielcach, w imieniu swych członków, znajdujących się bez pracy zwróciła się z prośbą do p. starosty Boryssowicza o wezwanie na konferencję przedsiębiorców i właścicieli fabrycznych oraz zmuszenie ich do przyjmowania do pracy w swoich warsztatach i fabrykach tylko robotników zamieszkałych na terenie Kielc.

Następnie na odbytej konferencji gospodarczych związków zawodowych uchwalono szereg postulatów, a między innemi: usunięcia ze wszystkich warsztatów pracy robotników rolników, uruchomienia robót budowlanych na gruntach państwowych, przydzielonych do m. Kielc np. Nowym Folwarku, Biesiaku, Leśniczówce, ul. Lipowej i Staro-Zagnańskiej.

Zebrani pozatem domagają się załatwienia sprawy kupna na raty działek pod budowę domków robotniczych, doraźnej pomocy dla bezrobotnych i zorganizowania kolonji dla dzieci robotniczych.

W końcu konferencji zebrani wyrazili głęboką nadzieję, że p. starosta Boryssowicz, jak również władze samorządowe, wnikną w te palące zagadnienia życia robotniczego i przyjdą braci robotniczej z wydajną pomocą.

(s) Z targowicy w Mysłowicach. Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu: buhaji — 92 sztuk, wołów 36, krów 694, jałówek 64, cieląt 221, i nierogacizny 1684. Ogółem 2791 sztuk.

Za klg. żywej wagi płacono: rogaciznę — od 0.82 do zł. 1.10, nierogaciznę — od zł. 1.39 do 1.10 zł.

Targ ożywiony. Tendencja stała.

(s) Kradzież mięsa. W nocy z 19 na 20 b. m., do jatki Ajzyka Almera przy ul. Grochowej 8 w Sosnowcu, dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli mięso wartości 60 zł. i maszynkę do siekania mięsa wart. 12 zł.

Z Będzina.

(b) Komisarz miasta w Kielcach. Wczoraj bawił w Kielcach w urzędzie wojewódzkim komisarz m. Będzina, inż. Rzeczkowski, w związku z projektem budowy kolektora kanalizacyjnego.

(b) Wystawa robót ręcznych uczenic gimnazjum żeńskiej J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie, Kołłątaja 35, otwarta zostanie na przeciąg 2 dni 21 i 22 czerwca br. Zwiedzać można od g. 11 do 13 i od g. 16 do 19. Wejście dla dorosłych 25 gr., dla młodzieży 10 gr.

Czysty dochód przeznaczony na koło samopomocy im. E. Stanka uczenic gimnazjum. Wejście na wystawę Kołłątaja 33, III p. front.

(b) Z życia harcerstwa. Harcerska drużyna żeńska przy szkole nr. 2 w Grodźcu urządza w dniach 21, 22 i 23 b. m. w szkole Nr. 2 przy ulicy Konopnickiej wystawę robót harcerek. Wystawa otwarta w niedzielę od godz. 9 do 20, a 22 i 23 od godz. 15 do 20 ej. Wstęp 10 groszy dla dzieci i 20 groszy dla starszych. O poparcie miejscowego społeczeństwa uprasza komenda drużyny.

Z Czeladzi.

(c) Z uniwersytetu powszechnego w Czeladzi. Dzisiaj o godz. 17.30 w lokalu U. P. w Czeladzi przy ul. Parkowej nr. 1, odbędzie się zakończenie 2-go roku szkolnego.

Na uroczystość złożą się: zagajenie, referat, przemówienia kierownictwa, wykładowców i gości, wspólna towarzyska herbatka.

W uroczystości wezmą udział: starosta Boxa, inspektor Luchowiec, komisarz R. Piwowar, członkowie wydziału powiatowego, przedstawiciele uniw. pow. w Dąbrowie i w Sosnowcu, kierownictwo, wykładowcy i słuchacze U. P. w Czeladzi.

Z Dąbrowy.

(d) Prezydent Madeyski przyjeżdża do Dąbrowy dn. 26 b. m. Jak się dowiadujemy prezydent Dąbrowy, poseł dr. Z. Madeyski przyjeżdża do Dąbrowy dn. 26 b. m. Jak wiadomo, prez. Madeyski uczestniczył w obradach międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

(d) Zakończenie roku szkolnego w Dąbrowie. Wczoraj wszystkie szkoły, zarówno średnie, jak i powszechne zakończyły całoroczną pracę. W godzinach rannych w porządku szeregowym, przy dźwiękach orkiestry szkoły górniczej udano się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie młodzież rozeszła się do szkół, gdzie nastąpiło oficjalne zakończenie roku szkolnego. Rozdanie świadectw w niektórych szkołach nastąpi dziś, w innych dnia 28 b. m.

(d) W sprawie pretensyj do Ulenu. Wczoraj wyjechał do Warszawy, do ministerjum spraw wewnętrznych wiceprezydent miasta Trzęsimiech, w towarzystwie nacz. Sikorskiego i inż. Uthkego, w sprawie pretensyj magistratu do Ulenu.

(d) W Lektorjum miejskiej czytelni publicznej (ul. 3 maja 14) odbędą się następujące pogadanki: początek o godzinie 17 m. 30 wiecz., wejście bezpłatnie, w poniedziałek, dnia 22 b. m. p. Juljan Torbus „O polską politykę zamorską“, we wtorek, dnia 23 b. m. p. Jakób Dębski „Zwalczanie much, jako rozsadników chorób zakaźnych“, w środę, dnia 24 b. m. p. Piotr Swatowski „Farbowanie futer i tkanin“, w czwartek, dnia 25 b. m. prof. Witold Wyspiański „Pochodzenie człowieka“ — z pokazami świetlnemi“, w piątek, dnia 26 b. m. p. Stanisław Snopek „Co otrzymujemy z węgla“, w sobotę, dnia 27 b. m. inż. Michał Ornatkiewicz „O wyborze zawodu“, we wtorek, dnia 30 b. m. p. Franciszek Bąbczyński „Gdańsk w świetle historji“ i w środę, dnia 1 lipca p. Piotr Swatowski „Wrażenia z wycieczki po Czechosłowacji“.

(d) W sprawie spółdzielni „Kolonja“ w Gołonogu. W zeszłym roku zawiązała się i zarejestrowane zostało stowarzyszenie spółdzielcze „Kolonja“ w Gołonogu, którego celem jest uzyskanie placów pod budowę, dla swoich członków. Otóż rok już minął jak walne zgromadzenie wybrało zarząd, któremu powierzyło starania o nabycie placów pod budowę domów, a członkowie dotychczas żadnych jeszcze wiadomości w tej tak ważnej dla siebie sprawie, nie mają. Przeto wskazanem byłoby, aby zarząd zwołał ogólne zebranie i poinformował członków spółdzielni o swoich pracach i staraniach w tym kierunku.

4000 zł. i dyskrecja, a wzamian zwrot zrabowanego towaru

Tajemnicza tranzakcja kupca zawierckiego z bandą rabusiów.

Głośna afera w Zawierciu, wyjęta jakgdyby z powieści kryminalnej, po dziś dzień jest żywo komentowana w świecie kupieckim Zagłębia.

Pewnego poranku, znany w Zawierciu kupiec manufaktury, Efroim Windman, wpadł jak bomba do komisarjatu i ze łzami w oczach oświadczył, iż ubiegłej nocy dokonano w jego sklepie włamania. Łupem złodziejów padły różne towary ogólnej

wartości 40.000 złotych.

Na miejsce dawno nienotowanej tak wielkiej kradzieży zjawiły się władze śledcze, prócz jednak stwierdzenia, że włamania dokonano w iście mistrzowski sposób, śledztwo, wobec braku jakichkolwiek śladów po sprawcach, nie posunęło się ani na krok.

Minęło dni kilkanaście podczas których najtęższi wywiadowcy głowili się nad rozwiązaniem zagadkowej kradzieży i ujawnieniem zdumiewająco rutynowanych złoczyńców, gdy nagle rozeszła się podawana z ust do ust pogłoska, że Windman w jakiś tajemniczy sposób

odzyskał skradzione towary.

Zdawało się, że zagadka jest rozwiązana, gdy tymczasem Windman kategorycznie pogłoskom zaprzeczył, a sprawa w każdym dniem stawała się coraz bardziej zawikłana. Dopiero wzięty w krzyżowy ogień pytań, Windman złożył rewelacyjne zeznanie.

Oto w dwa tygodnie po dokonaniu włamania, zgłosiła się do niego złodziejska delegacja z lakoniczną propozycją, na którą Windman bez wahania przystał.

— 4.000 złotych i dyskrecja, — a w zamian zwrot towaru.

Tranzakcję zrealizowano w kantorze zawierckiej fabryki „Asfalt", gdzie Windman wpłacił żądany okup, przejęcie towaru nastąpiło tegoż jeszcze dnia na szosie w pobliżu kolonji „Wiktoryjka". Trzymając w tajemnicy rewelacyjne zeznanie Windmana, aresztowano niezwłocznie, przebywającego chwilowo na wolności, króla złodziejów zagłębiowskich 34-letniego **Adama Pilarczyka**, mieszkającego stale w Zawierciu (Piłsudskiego 24), po nim zaś członków zorganizowanej przez niego szajki notorycznych złodziejów Zawiercia, których nazwiska podajemy w hierarchicznym porządku: **Roman Nowak**, lat 27, (Piłsudskiego 48), **Piotr Pardela**, lat 35 (Szkolna 32), **Łukasz Szotowski**, lat 35 (Ogrodowa 29) i **Stanisław Brzozowski**, lat 44 (Piaskowa 33).

Epilog tej niepowszednej afery rozegrał się onegdaj przy udziale licznego audytorjum w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Piątkę włamywaczy uzupełniło na ławie oskarżonych małżeństwo **Dawid**, lat 40 i **Ruchla**, lat 30, **Windmanowie**, (Zawiercie, Paderewskiego 9) oraz sędziwy **Szymon Hutnik** (Marszałkowska 19), jako oskarżeni o pośrednictwo w sprawie złodziejskiego okupu.

Rozprawa zakończyła się skazaniem wszystkich pięciu bohaterów złodziejskiej afery na

trzy lata więzienia z pozbawieniem praw

i uniewinnieniem małżonków Windman i Hutnika, wobec niedostatecznych dowodów winy.

Po ogłoszeniu wyroku, Pilarczyka, Nowaka, Szotowskiego i Brzozowskiego, odstawiono w kajdankach parami do więzienia, — przewidujący Pardela, zostawiwszy czapkę na ławie oskarżonych, zmylił pościg i... umknął.

Eksplozja w państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie.

2 robotników zabitych i 2 cężko rannych.

Wczorajszej nocy nastąpiła eksplozja materjałów wybuchowych na terenie państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie.

Skutki eksplozji były straszne.

2 robotników poniosło śmierć na miejscu, a dwuch zostało ciężko rannych, którym natychmiast udzielono pomocy lekarskiej i przewieziono ich na kurację do szpitala.

Główny budynek został zupełnie zdemolowany inne zostały uszkodzone.

Na miejsce wypadku przybyła wojskowa komisja śledcza z Warszawy, która stwierdziła, że przyczyną eksplozji była nieostrożność robotników, przy zmianie pracy.

Miłość rodzicielska zwyciężyła małżeńskie nieporozumienie.

Na jednej z ulic w okolicy dworca w Bydgoszczy zamieszkiwało pewne małżeństwo, które od sześciu już lat żyło z sobą w przykładnej zgodzie i miało 5-letniego synka.

Przed kilku miesiącami atoli dobre stosunki małżonków

zaczęły się psuć

i doszło w końcu do tego, że żona opuściła męża, wyjeżdżając do swych krewnych na Pomorze, z zamiarem starania się o rozwód.

Tęskniąc jednak za synkiem, którego

bardzo kochała,

prosiła kilkakrotnie męża, aby jej oddał dziecko, na co mąż zgodzić się nie chciał .

Miłość matczyna podsunęła jej myśl użycia wybiegu. Upatrzywszy sobie chwilę, w której męża jej nie było w domu, przybyła do mieszkania męża, rzekomo w celu odwiedzenia dziecka i pod jakimś pretekstem wyprawiwszy bonę do miata

zabrała synka

i uwiozła go z sobą.

Mąż, dowiedziawszy się o tem, wpadł w rozpacz i natychmiast pojechał za żoną, aby jej dziecko odebrać. Matka jednak umiała ukryć synka tak, że wszelkie wysiłki ojca, podjęte w tym kierunku,

zostały bez rezultatu.

Wówczas ojciec nie mogąc sobie wyobrazić życia bez ukochanego synka, począł prosić żony, aby mu wszelkie przewiny przebaczyła i powróciła wraz z dzieckiem do niego, przyrzekając przytem

solennie poprawę.

Żona dała się przebłagać, bo była szczerze przywiązana do męża, który dotrzymał przyrzeczenia.

Małżeństwo żyje obecnie ze sobą bardzo szczęśliwie, dzięki dziecku, do którego miłość pogodziła rodziców.

Z Zawiercia.

(z) **Pierwsza pamiątkowa tablica** z nazwiskami mieszkańców Zawiercia, poległych w walkach o granice państwa, odsłonięte będzie uroczyście dzisiaj na budynku fabryki Hulczyńskego. Na tablicy tej pomieszczono 9 nazwisk, dawniejszych pracowników fabryki, poległych w walkach. Uroczystość tą zainicjowało stow. rezerwistów. Zbiórka zaproszonych i członków związku o godz. 9.30 przed domem nr. 16 przy ul. Piłsudskiego, następnie wymarsz do fabryki na odsłonięcie tablicy.

(z) **Na powodzian z Wileńszczyzny.** „Rodzina policyjna" zebrała wśród swych członków 45 zł., wpłacając je następnie miejscowemu komitetowi.

(z) **Zabawa związku strzeleckiego** Związek strzelecki w Blanowicach urządza dzisiaj zabawę t. zw. „czerwcówkę", w lesie pod Rudnikami, obok młyna Paulewicza. W czasie zabawy odbędzie się również losowanie loterji fantowej.

(z) **Włamanie.** Ostatnio do hurtowni tytoniowej przy ul. G. Śląskiej 8, należącej do Gizeli Iwanickiej, dokonano w nocy włamania i skradziono tytoniu na sumę około 5.500 zł.

Ofiary.

Do kasy sekcji niesienia pomocy głodnym przy chrześcijańskiem tow. dobroczynności w Sosnowcu złożyli:

Gimnazjum im. Rzadkiewiczowej zł. 24.—, pp. E. Strączyńscy zł. 10.—.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 6.

Warszawa — Dol. 8.95.
Nowy - Jork 8.92 i pół
Londyn 43.41 i pół
Paryż 34.94.
Wiedeń 125.47
Praga 26.43
Szwajcarja 173.30
Holandja 359.35
Berlin 211.85
Dol. War. pr. obrt. 8.96¾
5 proc. Poż. Konwer. zł. 46.75
4 proc. Poż. Inwest. zł. 82.25 — 82.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 47.75 — 47.25
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 20. 6.

Bank Polski 114.00
Bank Handlowy 100.00
Kijewski bez kuponu.
Lilpop 15.25
Starachowice 7.75 — 8.00
Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 20. 6.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym były bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

25.

— A jej twarz, sierżancie? Czy ona została zastrzelona we śnie?

— Chyba nie. Oczy miała szeroko otwarte i patrzyła prosto przed siebie.

— Oczy miała szeroko otwarte i patrzyła przed siebie — powtórzył z przejęciem Vance. — A na co wskazywał wyraz jej twarzy? Na strach? Przerażenie? Zdumienie?

Heath spojrzał przenikliwie na detektywa.

— Może i na to, i na to. Usta miała otwarte tak, jakby się czegoś zdziwiła.

— A ręce zaciśnięte na kołdrze.— Vance wstał i przeszedł się wolno, z pochyloną głową, po gabinecie. Poczem stanął nad biurkiem sędziego, opierając ręce o poręcz krzesła.

— Słuchaj, Janku. W domu Greenów dzieje się coś strasznego i niepojętego. Nie przypadkowy intruz wdarł się tam w nocy i zamordował jedną kobietę, a drugą zranił. — Zbrodnia była obmyślona i przygotowana. Ktoś zaczaił się w zasadzce — ktoś, kto znał rozkład domu i wiedział, gdzie kontakty, oraz, że wszyscy poszli spać. Za tą zbrodnią kryje się jakaś straszliwa, głęboka pobudka. I zbrodnia ta wylęgła się w najtajniejszych, najpodlejszych głębiach ludzkiej duszy, gdzie fermentuje czarna nienawiść, nienaturalne popędy, wstrętne impulsy i plugawe ambicje. Lekceważąc znaczenie tej tragedji, pomagasz mordercy.

Głos detektywa brzmiał dziwnie cicho i złowrogo. Poprostu nie chciało mi się wierzyć, że on mówił.

— Ten dom jest zarażony, Janku, straszliwą moralną zgnilizną. Ta rodzina rozkłada się od serca. Stworzyła zatrutą atmosferę, która rozprzęga ich umysły i charaktery. W takich warunkach zbrodnia była nieunikniona. Dziwię się tylko, że objawiła się tak skromnie. Ale w każdym razie to jest znak, że rozkład posunął się już bardzo daleko.

Urwał i wykonał ręką gest bezradności.

— Zastanów się tylko nad tym starym, ogromnym domem, przejętym zmurszałem tchnieniem umarłych pokoleń, owiewającem sześć niedobranych, neurastenicznych istnień, zmuszonych żyć ze sobą przez ćwierć wieku. Bo tak się wyraził perwersyjny idealizm starego Tobiasza Greena. Pomyśl jak oni żyją, w jakiej ohydnej atmosferze, niezdolni do wyrwania się z więzów wygody i zamożności, za słabi lub za tchórzliwi, aby stawić czoło życiu o własnych siłach, pełni nienawiści jedni dla drugich, zgorzkniali, zjadliwi, zazdrośni, znęcający się do żywego jedni nad drugiemi, pełni wzajemnych uraz, złości i jadowitych niechęci. Ich życie jest jedną straszliwą, beznadziejną walką. To, co się stało, musiało się stać.

— To, co mówisz, jest łatwe do zrozumienia — zgodził się Markhan — ale ma charakter czysto teoretyczny, żeby już nie powiedzieć literacki. Bo jak możesz wiedzieć, że w rodzinie Greenów panują takie anormalne stosunki?

— Właśnie to jest najgorsze, że nie mam na to dowodów rzeczowych. Całe moje przeświadczenie opiera się na intuicji. Przez cały ten czas, kiedy byliśmy pod ich dachem, czułem naokoło siebie jakieś nieuchwytne prądy, jakieś uporne siły, jakieś tajemnicze zmagania.... Czegoś podobnego doświadcza się czasami w gorączkowym śnie. Czyś ty nie doznał takiego wrażenia? Czyś nie czuł, jak z tych ludzi wyskakiwały co chwila ohydne myśli i mordercze podejrzenia?

Markham poruszył się niespokojnie. Niezwykła powaga przyjaciela zbiła go z tropu.

— Rozumiem doskonale, co chcesz powiedzieć — rzekł. — Ale z punktu widzenia śledztwa twoje wrażenia nie mają żadnego znaczenia. Masz słuszność, że atmosfera domu Greenów jest mocno przygnębiająca, a i oni sami nie należą do sympatycznych ludzi, ale jak możesz być pewny, że nie przesadzasz? Mówisz tak, jakby w domu Greenów działy się rzeczy na miarę zbrodni Borgiów. Prawda, że wszystkie akcesorja nadają się do tego rodzaju romantycznej zbrodni, ale z drugiej strony, ilu to ludzi ginie dzień w dzień w całym kraju od rewolwerów bandytów i włamywaczy, w taki sam przypadkowy, niedorzeczny sposób, jak zginęła Julja Greene.

— Zamykasz oczy na fakty, Janku — odparł Vance. — Jak wytłumaczysz zdumienie i przerażenie, jakie się odbiły w chwili śmierci na twarzy Julji? A dalej nielogiczną pauzę między strzałami, światło w pokojach, rękę, która sięgnęła w ciemnościach po Adę, brak śladów, wskazujących na włamanie....

d. c. n.

MAGISTRAT M. SOSNOWCA powiadamia, że w dniu 22 czerwca r. b. (poniedziałek) i w dniu następnym prowadzona będzie w dalszym ciągu przedaż z licytacji różnego rodzaju maszyn i materjałów pozostałych po robotach wodociągowo-kanalizacyjnych.

Bliższych informacji udziela Wydział Kanalizacji i Wodociągów, ul. Teatralna 4 w Sosnowcu (telefon 10-23).

Licytacja odbędzie się na placu przy ul. Teatralnej Nr. 4, gdzie mieszczą się magazyny i składy.

Sprzedaż może odbyć się również z wolnej ręki, przed wymienionym wyżej terminem.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do bufetu II klasy na stacji Sosnowiec.

8 panienek, najchętniej zamieszkałych na Piaskach przyjmie fabryka Perfumeryjna. Wiadomość Księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju.

POSZUKUJE agentów na całym terenie województwa Kieleckiego do sprzedaży praktycznych nowości potrzebnych każdemu. Zarobek do 20 złotych dziennie. Zgłoszenia nadsyłać: Zawiercie ul. Kupiecka 6, Kaźmierczak.

SIŁA BIUROWA męska lub żeńska, posiadająca tysiąc złotych otrzyma posadę. Oferty z podaniem warunków składać w „Expresie“, Będzin pod „Zaraz“.

UCZNIA do nauki stolarskiej przyjmie Ignacy Reszka. Sosnowiec, Orla 4.

POSZUKUJĘ wspólnika do interesu z kapitałem 1.500 złotych. Praca przy interesie. Wiadomość Administracja.

POŻYCZĘ 1000 zł. na czas nieograniczony, kto wyrobi mi posadę szofera lub ślusarza. Prawo jazdy różowe. Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

200 zł. kaucji otrzyma posadę, agentki lub agenta. Wiadomość: „Dom Sportowy“, Małachowskiego „Hale Rozwoju“.

POTRZEBNE zdolne panny do szycia. Zgłaszać się: Sosnowiec, ul. Leszno 11, II piętro, w niedzielę cały dzień w tygodniu od godz. 20 — 22.

AGENCI poszukiwani za kaucją do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby, nadających się do jadłodajni, restauracji, hoteli i t. p. Wiadomość Szopienice (Roździeń), ul. Szkolna 25. Teodor Wajda.

POTRZEBNE modelki do czesania. Piłsudskiego 16 m. 15

LOKALE.

DO wynajęcia pokój z kuchnią, obszerne, tamże kilka nowych łóżek do sprzedania. Wiadomość: Pogoń ul. Pszenna 16 gospodarz.

WYNAJMĘ pokój umeblowany z osobnem wejściem, dla samotnych. Sosnowiec, Smolna 6.

DO wynajęcia mieszkania: 4 pokojowe, 3 pokojowe i 2 pokojowe z kuchniami i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 46.

SALA przemysłowa do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Sosnowiec ul. Rudna 21.

MIESZKANIE do wynajęcia, Dańdówka, Daniłowskiego 2.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią, blisko kościoła pogońskiego Sosnowiec, Poprzeczna 4, Ślązak.

POKÓJ umeblowany wynajmę dwom panom oraz przyjmę pana na mieszkanie. Dziewicza 11, mieszkanie 10.

POKOIK do wynajęcia przy ul. Orlej 14. Batko.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Łazy u Hanygi.

Kupno i sprzedaż.

DO sprzedania rower półwyścigowy w dobrym stanie, cena przystępna. Wiadomość, Sosnowiec Pogoń, ul. Wodna 3 u Franciszka Małagowskiego.

Z POWODU choroby sprzedam sklep kolonjalno - spożywczy po niskiej cenie. Wiadomość Sosnowiec ul. Żeromskiego nr. 6. Wł. Kozera.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM dom nowy 11 ubikacji bardzo tanio zaraz Sosnowiec Moniuszki 5 obok fabryki Weinryba.

SPRZEDAM 3-ech lampowy radjoodbiornik komplet 230 zł. Sosnowiec Żytnia 18 Gątkiewicz.

SPRZEDAM harmonję stolikową w dobrym stanie 450 złotych. Dąbrowa, Żeromskiego 35. Imach.

OKAZJA! Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania piekarnia w Zagórzu w dobrym punkcie. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Dąbrowa.

NOWA kolonja: Parcele budowlane przy Milowicach. 75 zł. pręt, do sprzedania. Wiadomość u p. Gałeckiego, Warszawska 14 w Sosnowcu.

SKLEP z towarem do sprzedania dobry punkt. Wiadomość Expres Zagłębia Sosnowiec.

SPRZEDAM domek na wykończeniu, 2 ubikacje i chlew na Dańdówce. Zgłaszać się Sosnowiec, Radocha 4. Robak.

DOM i motocykl do sprzedania, również kupię plac w pobliżu tramwaju, do 30 prętów. Rzymska 15 Czerniak. Tamże potrzebna uczennica do szycia.

Place budowlane

w Mijaczowie przy stacji Myszków, naprzeciw domów fabryki papieru, pomiędzy dwoma szosami — są do sprzedania place dworskiej ziemi, działki po 20 prętów i więcej.

Wiadomość u Konrada Borowskiego w Myszkowie.

Wszystko elektrycznością!!!

ELEKTROWNIA w KIELCACH

podaje do wiadomości swych odbiorców, że ceny na aparaty elektryczne ostatnio zostały znacznie obniżone:

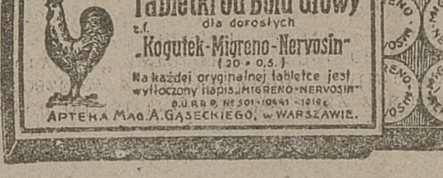
żelazka od Zł. 25 za szt.
kuchenki od Zł. 27 „ „
wentylatory od Zł. 65 „ „
i t. d.

Aparaty elektryczne są zawsze na składzie przy ul Leonarda 14 i są sprzedawane na długoterminowe raty.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“, w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

SPRZEDAM tanio nową maszynę pończosznicza, Sosnowiec, ul. Miła 5 m. 5.

SPRZEDAM 30 prętów placu przy ul. Dziewiczej tanio z powodu wyjazdu, za cenę 6300 złotych. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14, biuro Pomoc.

MŁODA koza mleczna bardzo dobra do sprzedania. Staropogońska 24. Krawczyk.

HARMONJE różne sprzedam tanio. Komplety harmonijne, reperacje. Uczę strojenia w krótkim czasie. Reperacja patefonów. Sosnowiec, Sielce, Narutowicza 38. Rutkowski.

KUPIĘ futerko damskie oraz otomanę mało używaną. Wiadomość filja „Expresu“ Grodziec pod „Kupujący“.

WARSZTAT Ślusarski z urządzeniem do spawania sprzedam. Sosnowiec, Czysta 8. Stanisław Grzęda.

SPRZEDAM 2¼ morgi ziemi ornej w Łagiszy, Kolonja Glinice. Wiadomość: Sarnów w Browarze, Bijak Jan.

SKLEP spożywczy do sprzedania, pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 6 u gospodarza.

SPRZEDAM piwiarnię w dobrym punkcie z urządzeniem lub bez. Będzin, Małachowskiego 34. Sytniewski.

OKAZJA sprzedam sklep, towar, bardzo tanio, powód samotność. Sosnowiec, Sielecka 6, Gałka.

SPRZEDAM nowe harmonje stolikowe tanio. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 14.

SPRZEDAM samochód półciężarowy „Chevrolet“ na chodzie. Wiadomość: Środula, Batorego 3, Nowak.

SPRZEDAM harmonję nową stolikową, trzech głosową na 2-ch nóżkach lub zamienię na pedałówkę. Wiad. Dąbrowa, Kol. Dziewiąty. Adecki Stanisław.

WAPNO lasowane do sprzedania, 18 fur, cena przystępna. Warszawska 21. Szopienice, Szerszecki.

MOTOCYKL F. N. 500 cm. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiad. Wilkoszewski. Dąbrowa, Sobieskiego 14.

SPRZEDAM ostatnie parę placów obok rzeźni w Dąbrowie, cenę zniżyłem. Warkocz.

DO sprzedania murowany dom parterowy, cena przystępna. Czeladź, Rzeczna Nr. 22.

PLACE do sprzedania w Zagórzu, wiadomość u Jana Żyłki, Kościelna 42.

DOM murowany z wolnym sklepem i mieszkaniem do sprzeedania w Strzemieszycach-Wielkich, ul. Szosowa 137. Wiadomość u J. Glejcera.

FABRYKA Waty Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM auto ciężarowe „Fiat“ 2 i pół tonny, na chodzie, w dobrym stanie. Czeladź, telefon 41.

SPRZEDAM plac w Zawierciu przy ulicy Wroniej nr. 38. Pelagja Bałdys. Wiadomość na miejscu.

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONO książeczkę wkładową Banku Dyskonowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Chmielniku za Nr. 141 na imię Szymona Grynwalda z Chmielnika suma zł. 170. Książeczkę unieważnia się.

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe Nr. 2166 na rok 1931 na imię Glas Berek zam. w Chęcinach.

KOTAS Stefan zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach, którą się unieważnia.

TUREK Wincenty zgubił tymczasową książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, oraz wyciąg z ksiąg ludnoci gminy Wodzisław.

BOLESŁAW Wojciechowski zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Góry, pow. Pińczowski, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez magistrat miasta Dąbrowy Gór.

SZYPRUCH Franciszek zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO weksel na 50 złotych wystawiony przez Helenę Jurczyńską na zlecenie Julji Kozioł, który się unieważnia.

SZCZĘŚNIAK Helena zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

SZCZĘŚNIAK Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, świadectwo moralności i świadectwo obywatelstwa.

MENDAKIEWICZ Stanisław z Mijaczowa, gm. Myszków unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Częstochowie.

RÓŻNE.

PORĘBA-DWÓR przyjmuje letników z pełnym utrzymaniem 6 zł. dziennie. Ogród, park, tenis i las. Do stacji Wolbrom autobusowej i kolejowej 4 klm. Konie i auto do dyspozycji. Tamże domek 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia dla rodziny. Warzywa i nabiał na miejscu.

ODNAWIAM ubrania tylko za 2 zł. Przyjmuje: „Dom Sportowy“, ul. Małachowskiego, Hale Rozwój.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“
(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrow i czystości.

ZDROWIE TO SKARB

Primoros
PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane to gwarancja zdrowia

Wystrzegajcie się naśladownictw!!

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro, tylko do 1-go

PIEC Wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu (Środula), ul. Bol. Prusa 8, poleca wapno w kawałkach znanej dobroci, jak również wapno gaszone z natychmiastową dostawą. Ceny konkurencyjne.

BYSTRA powiat Biała (koło Bielska), pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podolanka Nr. 184, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Bedzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej. Otwarcie 20 maja 1931 roku.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki. Apteka

PODAJĘ do wiadomości, że z dniem 1 lipca otwieram skład kafli w Ząbkowicach, przy ul. Jedenastego Listopada w domu Knopa, oraz buduje piece z własnego materjału i powierzonego Jan Anaśkiewicz.

Wieczne szkła!!!

Do zegarków kieszonkowych, dostać można najtaniej i najlepiej dopasowane w chrześcijańskim zakładzie zegarmistrzowskim w Sosnowcu, ul. Czysta Nr. 7 parter na prawo. W. Niepoń.

IDĄC do

Biura Pisania Próśb

J. Bednarczyka w Dabrowie (biały domek za magistratem) uważaj i nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

BACZNOŚĆ! Kto pragnie mieć czyste ręce niech nadeśle przekazem 2 zł. otrzyma najskuteczniejszy środek na otrzymanie czystych i delikatnych rąk. Sosnowiec. Złota 1. Klimek.

Odstąpię sklep spożywczy z mleczarnią, urządzeniem, towarem, mieszkaniem za 2 tysiące zł. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

PAMIĘTAJ! Jeśli masz twarz zeszpeconą piegami, to tracisz na urodzie. Więc nie namyślaj się i idź natychmiast do składu aptecznego Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34, gdzie kupisz po najtańszej cenie krem od piegów, żółtych plam oraz płyn, od wągrów, a z skutków będziesz zadowolony.

Rakiety na raty.

oraz reperuje i wstawia naciągi. „Dom Sportowy“, Małachowskiego Hale Rozwoju.

SŁOMNICKIEJ Rajzli skradziono 6 weksli in blanco ,na sumę 300 zł. 4 po 50 zł. z wystawienia Piotra Węglarza i 2 po 50 zł. z wystawienia Taczanowskiego Jana, z żyrem Feliksy Nawrot. Niniejszem unieważnia się.

MELDUNKI, najem mieszkań, kupno—sprzedaż realności sklepów i t. p. załatwiajcie w Biurze Zgorzelskiego. Sosnowiec, Żeromskiego 5.

WYKAZ odpustów oraz wykłady (lekcje), prowadzenia meldunków można zamówić 21 b. m. Sosnowiec, Rysia 1 m. 2.

OBIADY i kolacje gospodarskie na świeżem maśle, wydaje restauracja „Bar“, Dąbrowa, Sobieskiego 12. Piwo Haberbusch i Żywieckie z antałka.

KORBA motocyklowa zginęła, łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Piłsudskiego 102. Bień.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4 94.